

# V Ogólnopolska „Mikołajkowa” Konferencja Osób Niepełnosprawnych w Częstochowie

# 5

Michał Kaźmierski

V Ogólnopolska Konferencja Osób Niepełnosprawnych w Częstochowie 2016 odbyła się w dniach 9-11 grudnia. Forum miało za zadanie przedstawienie barier, jakie osoby niepełnosprawne spotykają na swojej drodze w życiu oraz jak sobie z nimi radzić. Byłem bardzo ciekawy, jak temat zostanie zrealizowany i czy dowiem się czegoś, co może mi się jeszcze przydać w życiu.

## Ale po kolei...

W tym roku do Częstochowy pojechaliśmy mniejszą grupą niż zwykle. Radę Studentów z Niepełnosprawnością Politechniki Łódzkiej reprezentowałem ja, Mirosław Jakubowski, Andrzej Jędraszek i Monika Świńska. Dodam, że w zeszłym roku było nas dwa razy tyle. Jak zwykle na miejsce dotarliśmy pociągiem, i jak zwykle jako ostatni. Kolacja na Politechnice Częstochowskiej nas ominęła, więc wspólnie udaliśmy się coś zjeść. Po bardzo sycącym posiłku ruszyliśmy w stronę akademika w celu zakwaterowania. Ugoszczono nas w tym samym miejscu, co ostatnio. Nowością była choinka z prezentami, niestety sztucznymi. Rozpakowani i lekko zregenero-

wani wybraliśmy się na wieczorek integracyjny, który odbywał się w dużej sali zaraz nad Biurem ds. Osób Niepełnosprawnych Politechniki Częstochowskiej. Na miejscu okazało się, że nie tylko my przyjechaliśmy w tym roku w tak małym składzie - niska frekwencja najprawdopodobniej spowodowana była datą konferencji. Bardzo serdecznie przywitał nas Jarosław Kapkowski, jeden z organizatorów wydarzenia. Po części oficjalnej przyszedł czas na zabawę do białego rana i zawieranie nowych znajomości.

## Nie ma granic

Sobotę zaczęliśmy, oczywiście zaraz po „ciężkim” wstawaniu, od śniadania na stołówce wydziało-

wej. Zaraz po posiłku udaliśmy się na pierwsze wykłady. Cześć poranna zaskoczyła mnie wykładem Karola Kostrzewy- „Przedsiębiorczość osób niepełnosprawnych a napotykanne bariery”. Dotyczył on osób niepełnosprawnych myślących o własnej działalności, które muszą poradzić sobie z wieloma trudnościami, z którymi przyjdzie im się zmierzyć realizując swój cel. Po pierwszych wykładach przyszedł czas na krótką przerwę, a po niej kontynuację, jak się okazało, jeszcze ciekawszych tematów. Kolejna część to między innymi wykłady Michała Modławskiego i Emila Maciąga. Obu chłopaków miałem już przyjemność słuchać rok temu i również teraz nie zawiedli! Emil opowiadał o tym, jak to jest mieć własną działalność i ile

korzyści, nie tylko materialnych, to daje. Michał zaś zapoznał nas z drukiem 3D, czyli przyszłością techniki, medycyny itd. Poruszano także tematy sportu i rozrywki w życiu osób niepełnosprawnych, barier architektonicznych oraz barier, jakie pojawiają się podczas zatrudniania osób niepełnosprawnych. Po ostatniej części stwierdziłem, że właśnie tego mi brakowało - takich prostych tematów jak rozrywka i sport, ale też takich ważnych jak zatrudnienie i bariery miejskie. Gdy ta część dobiegła końca wróciliśmy do akademika odpocząć, odświeżyć się i udać na imprezę mikołajkową. Spotkanie odbyło się w tym samym miejscu, w którym zorganizowano spotkanie integracyjne. Tym razem było więcej osób. Pojawili się Ci, którzy najprawdopodobniej ostatniego wieczoru woleli odpocząć, albo po prostu nie mogli tam być. Dobra muzyka, jedzenie, picie i wiele ciekawych osób. Jak się okazało, to nie był jeszcze koniec... Na scenę wkroczył on - czerwony strój, biała broda i spory brzuch. Tak, odwiedził nas Mikołaj z Mikołajową, aby umilić nam czas i dostarczyć mnóstwo dobrej zabawy. Były konkursy, tańce i wiele, wiele innych atrakcji. Oczywiście, w międzyczasie, Mikołaj rozdawał prezenty. Tym razem także bawiliśmy się do białego rana, jeszcze lepiej niż dzień wcześniej.

## Końcowe bariery i powrót do rzeczywistości

Niedziela zaczęła się podobnie jak sobota. Trudy porannego wstawania, doprowadzenie się do porządku i spacerek w stronę stołówki. Po śniadaniu czekały nas ostatnie wykłady. Pierwszy z nich dotyczył barier, jakie stawia przed osobami niesłyszącymi lub słabo słyszącymi medycyna. Natomiast drugi – przeszkód, jakie napotykają podróżujące osoby niepełnosprawne. Bardzo ciekawie poprowadzone oba przemówienia zakończyły naszą część merytoryczną w Częstochowie. Pozostało tylko udać się na obiad i wrócić do akademika w celu spakowania swoich rzeczy. Po wymeldowaniu udaliśmy się w stronę dworca. Oczywiście zabłądziliśmy, ale dzięki naszej orientacji w terenie i tym razem nie musieliśmy biec na pociąg, żeby zdążyć. Powrót do Łodzi przebiegał bez większych sensacji. Każdy wysiadł gdzie miał wysiąść i wróciliśmy do szarej rzeczywistości, bogatsi o nową wiedzę, doświadczenia i znajomości.

## Zapoznavanie studentów z drukiem 3d

